

GAZETA SZKOLNA INFO DWÓJKI



Nr 6 GRUDZIEŃ 2017

Witamy w świątecznym wydaniu naszej gazety! Życzymy przyjemnej lektury.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2018 Roku chcemy złożyć dyrekcji, nauczycielom, pracownikom administracji oraz wszystkim uczniom naszej szkoły najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia i samych radosnych dni.

Zespół redakcyjny gazety szkolnej.

Nadeszła Zima

Zima, pomimo swojej mroźnej temperatury, która czerwieni nosy i zamienia wodę w lód, ma też pozytywne strony. Mróz pięknie zdobi szyby w oknach, a śnieg niczym puchowa kołderka przykrywa szarość pozostawioną przez jesień. Biały, świeży śnieg zachęca nas do zabawy na świeżym powietrzu, jazdy na sankach, nartach, łyżwach lub lepienia bałwana. Nawet, jeśli zimą chorujemy i musimy zostać w domu, przyjemnie jest patrzeć na spadające z nieba białe śnieżynki przypominające małe piórka. Zima kojarzy się nam również ze Świątami Bożego Narodzenia, choinką z kolorowymi bombkami i wyczekiwanymi prezentami od Św. Mikołaja.

Jednak większość z nas z niecierpliwością wyczekuje cieplejszych dni, które nadchodzą wraz z następną po zimie porą roku – wiosną.

Julia Kulas

Boże Narodzenie - święta obchodzone od lat, z którymi wiążą się liczne, barwne zwyczaje i obrzędy ludowe.

Wigilia - był to dzień poważny, a zarazem radosny. To dzień przed Bożym Narodzeniem. Rozpoczęła ona święta Bożego Narodzenia. Według wierzeń ludowych decydowała ona o szczęściu lub nieszczęściu na cały rok. Już od południa dzieci gromadziły się przy oknie. Z uwagą wypatrywały, kiedy zabłyśnie pierwsza gwiazda, znak, że można siadać do posiłku zwanego wigilią lub postnikiem.

W wielu domach uważano, aby domowników było do pary, gdyż inaczej niedobrze wróżyło. Następową uroczystą chwilą dzielenia się opłatkiem, najpierw gospodyni z gospodarzem, potem kolejno każde z nich z domownikami.

Dnia 25 grudnia przypada Boże Narodzenie, czyli święto upamiętniające narodziny Jezusa Chrystusa. Pierwszy dzień świąt tradycja nakazuje spędzić spokojnie w domu. Dopiero następnego dnia rozpoczęły się odwiedziny.

„Na szczęście, na zdrowie, na to Boże Narodzenie, żeby się darzyło w komorze!” - mówili goście w niektórych rejonach Polski wchodząc do znajomych i syjąc garściami owies po kątach mieszkania.

Istnieje wiele obrzędów i zwyczajów związanych z Bożym Narodzeniem. Wszystkie one mają wspólny cel: sprowadzić dobre urodzaje, zdrowie i pomyślność. I choć zmieniają się formy obrzędów - atmosfera radości i zabawy przetrwała do dziś. I może dlatego lubimy święta Bożego Narodzenia.

Święty Mikołaj

Uwielbiają go wszyscy - dorośli i dzieci, bogaci i biedni, mieszkańcy dużych miast i małych miasteczek. Święty Mikołaj odwiedza nas 6 grudnia oraz w wieczór wigilijny.

Wieść głosi, iż urodził się na przełomie wieków III i IV w Turcji. Krąży o nim wiele legend. Niegdyś był patronem żeglarzy i wędrownych kupców (urodził się w rodzinie bogatych kupców). Chronił ich od niebezpieczeństw podróży i zapewniał powodzenie w handlu. Patronował też wielkim przedświątecznym jarmarkom. Urodzeni 6 grudnia chłopcy dostawali imię - Mikołaj. Niektóre miasta uczyniły go swoim patronem: Nowy Jork, Amsterdam. Za opiekuna obrali go również uczeni, pasterze, bankierzy, a nawet więźniowie.

Święty Mikołaj ukończył seminarium duchowne i przez wiele lat był biskupem Miry, portowego miasteczka w Azji Mniejszej. Był człowiekiem wielkiego serca, pomagał biednym i potrzebującym. Rozdał cały swój majątek ubogim. Prawdopodobnie czynił też cuda. Obecnie Święty Mikołaj przynosi co roku prezenty 90 milionom dzieci na całym świecie. Zostawia je pod poduszką, w skarpetkach, bucikach czy pod choinką.

W Polsce czekamy na niego 6 grudnia oraz w wigilię Bożego Narodzenia. Ubrany jest w czerwony płaszcz, a na plecach dźwiga ogromny wór z prezentami. Jeszcze nie tak dawno do polskich dzieci przychodził w asyście anioła i diabła. Anioł rozdawał grzecznym maluchom słodczyce, a niegrzecznym diabła wręczał różgi.

W Stanach Zjednoczonych Święty Mikołaj - Santa Claus ma długą białą brodę, czerwony żakiet, czerwone spodnie i duży wór z prezentami. Wchodzi do domów przez komin. Dzieci dostają prezenty w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia.

Sylwester - święto obchodzone nocą 31 grudnia na 1 stycznia, kiedy to kończy się stary rok, a zaczyna nowy. Stanowi okres hucznych zabaw, toastów, sztucznych ogni. Po nocy Sylwestrowej następuje Nowy Rok, czyli pierwszy dzień nowego roku.

WRÓŻBY WIGILIJNE

PIENIĄDZE - aby uniknąć w nadchodzącym roku kłopotów z gotówką, należy według podań łuskę z wigilijnego karpia przechować w portfelu, a na brak pieniędzy nie będziemy narzekać.

SZCZĘŚCIE - stara prawda mówi, że przed wigilijną wieczerzą należy zdjąć ze sznurów całe pranie. Jeśli zostanie nawet jedna sztuka, to kłopoty tego roku przeniosą się na następny.

DZIECI - jeśli rodzice mają kłopoty ze swawolnymi dziećmi, powinni spróbować je jakoś tego dnia uspokoić. Jeśli tego dokonają, dzieci będą grzeczne przez cały rok, w przeciwnym jednak razie rodzicom biada.

TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE W AMERYCE POŁUDNIOWEJ

Dla nas Boże Narodzenie to śnieg, choinka, wigilia i pasterka. Mieszkańcy Ameryki Południowej zamiast tego mają tropiki i upał. Dlatego też świętują inaczej

W Argentynie święta Bożego Narodzenia obchodzone są przy ogromnym stole zastawionym potrawami z kurczaka, sałatkami, lodami i słodyczami. Rodziny wraz ze znajomymi i sąsiadami bawią się i żartują. Argentyńczycy obdarowują się prezentami 6 stycznia - w święto Trzech Króli.

W Wenezueli na stole znajdzie się miejsce również na indyka, ryż i kukurydzę, a w kieliszkach pojawi się musujące wino lub poncz. Obchody Bożego Narodzenia poprzedza tu Fiesta de los Pastores czyli Święto Pasterzy. Polega ono na odtwarzaniu momentu, gdy pasterze otrzymują wieść o narodzinach Chrystusa, wyruszają na jego poszukiwanie, odnajdują go, po czym świętują to wydarzenie radosnym tańcem.

W Wigilię w Peru nikogo nie powinien zdziwić widok ludzi niosących po ulicach tace ze świeżo upieczonym indykiem. Peruwiańskim przysmakiem podczas świąt Bożego Narodzenia są ... świnki morskie. Najważniejszym napojem jest za to gorąca czekolada. W Chile i Peru dzieci otrzymują podarki o północy w Wigilię, później wybiegają na ulicę, żeby pochwalić się upominkami.

W Brazylii Gwiazdka wypada w tropikalne lato i jest najważniejszym świętem religijnym, obchodzonym w gronie rodzinnym. Wigilijny stół zastawia się indykiem, pieczonym prosiakiem oraz włoską babką. Kiedyś zamiast choinki w większości domów ustawiano szopkę, obecnie świętujący kupują sztuczne, tropikalne drzewka i śnieg w spreju, którym spryskują ozdobne drzewka. Święty Mikołaj nazywany jest tam Papai Noel i niczym nie różni się od tego, w którego wierzą dzieci w Europie i Ameryce Północnej.

W Boliwii w wieczór Wigilijny świeci się własnoręcznie robione figurki Jezusa. Następnie trwa całonocna zabawa. Ulice pełne są tańczących i rozbawionych tłumów, a zamiast choinek, kolorowymi lampkami, mienia się palmy.

Oliwia Kulas

BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK W ROSJI

W Rosji bardzo uroczysto świętowany jest Nowy Rok. Ten dzień Rosjanie spędzają w gronie rodziny i przyjaciół, świętując przy suto zastawionym stole i przy choince. Wtedy wszyscy składają sobie życzenia i obdarowują się prezentami. Dzieciom podarunki tradycyjnie przynosi Dziadek Mróz wraz ze swoją pomocnicą Śnieżynką

Święta Bożego Narodzenia obchodzone są dwa tygodnie później niż w Polsce.

Jest to święto niezwykle radosne. Wielu Rosjan tradycyjnie udaje się wówczas do Cerkwi.

Liturgia Narodzenia Pańskiego zaczyna się zwykle po północy z 6 na 7 stycznia. Złoty wystrój świątyni, a także radosne melodie modlitw i kolęd tworzą niepowtarzalną atmosferę.

Boże Narodzenie rozpoczyna Soczelnik, czyli wieczerza wigilijna. Rosjanie zasiadają do stołu wigilijnego, na którym tak jak w Polsce, jest 12 potraw. Tradycyjnymi potrawami są: kasze, grzyby, sałatki warzywne, ciasta i pierniki. Czasem spotyka się również ryby. Głównym daniem wigilijnym jest kutia i kompot z suszu. Na wigilijnym stole nie może także zabraknąć prosfory. Kiedy w Polsce dzielimy się opłatkiem, Rosjanie dzielą się z najbliższymi tzw. prosforą, czyli święconym chlebem.

Od drugiego dnia świąt do święta Ofiarowania Pańskiego trwa kolędowanie, podczas którego młodzi mężczyźni chodzą po domach z tzw. gwiazdą, śpiewają kolędy wychwalające narodzonego Chrystusa. W zamian za to kolędnicy dostają słodkie podarki, a czasem nawet pieniądze.

Jedną z zabawnych tradycji na Boże Narodzenie w Rosji jest świąteczne ciasto, w które wkłada się monetę. Kto ją znajdzie podczas jedzenia, temu będzie sprzyjać szczęście przez cały rok.

Inny zwyczaj, a właściwie przesąd, który zachował się po dzień dzisiejszy, związany jest z tym, że podczas świąt nie można: gotować, prać, sprzątać, szyć, cokolwiek naprawiać. To bowiem uważa się za zły zwyczaj a człowieka łamiącego ten zakaz może spotkać surowa kara. Należy wszystko skrupulatnie posprzątać przed tym radosnym świętem łącznie z zakupem nowych ubrań. Wszystkie pęknięte naczynia należy wyrzucić.

Dima Gorst



OPOWIADANIA:

„Tajemnica Świąt”

Zwykle wieczory spędzaliśmy przy kominku. Mama na dobranoc czytała nam książkę. Tym razem było inaczej. Był 20 grudnia.

Mama pojechała po prezenty dla mojego ciotecznego rodzeństwa. Wyszła z domu, a ja miałam czekać na wujka, ciocię i cioteczne rodzeństwo. Mama powiedziała, że około 16:30 przyjedzie moje cioteczne rodzeństwo, ale gdy się spóźnią mam zacząć robić pierniczki. Byłam niecierpliwa, więc zaczęłam robić pierniczki sama. Wybiła czwarta, musiałam się spieszyć bo za pół godziny mieli być goście. Przyjechali!!! Wyszli z samochodu: Adrian i Wiktoria, razem z ciocią i wujkiem. Ciocia zrobiła nam kakao. Dokończyliśmy robić pierniczki. Ja zrobiłam renifera, Wiktoria gwiazdkę, a Adrian choinkę. Po pierniczkach poszliśmy dekorować choinkę. Zaczęłam wieszać bombki z Wiktoria. Adrian wieszał łańcuchy, ciocia nakładała lampki, a wujek zawiesił gwiazdę. Razem z kuzynami przeciwiczyliśmy kolędę „Cicha noc”. Ciocia powiedziała, że ładnie śpiewamy. Poszliśmy do pokoju, a Wiktoria zaczęła mówić co by chciała dostać od Świętego Mikołaja. Ja zawsze marzyłam o domu dla lalek, pluszowym misiu, a Wiktoria marzyła o czymś zupełnie innym... o lalkach. Kiedyś mi mówiła, że chce lalki roboty, żeby pomagały Świętemu Mikołajowi. Zeszliśmy na dół i ubraliśmy się w kurtki, czapki, rękawiczki i ciepłe zimowe buty. Wyszliśmy na dwór. Zobaczyliśmy przy brzoście sanie pokryte śniegiem. Były naprawdę ładne, a na nich trzy czapki Mikołaja. Założyliśmy je i sanie zaczęły ruszać. Wokół było pełno śniegu. Lecz sanie zatrzymały się. Nagle renifery zaczęły uciekać. W pewnym momencie Wiktoria powiedziała, że może te renifery komuś uciekły? Zaczęliśmy ich szukać. Adrian zauważył ślady reniferów na śniegu. Pobiegliśmy za tym tropem. A co to? Zdziwiłam się widząc duży dom.

Ślady reniferów nas tu zaprowadziły. Weszliśmy do środka, a tam usłyszeliśmy płacz. Spytałam: co się stało?

- W zeszłym roku jeszcze dawałem radę, ale w tym roku dzieci jest więcej, a Mikołaj jest tylko jeden. To ty jesteś Mikołajem?

- Naturalnie. W ogóle jak się tu dostaliście?

- Szliśmy po śladach reniferów.

- Spróbujcie mi pomóc, jeśli oczywiście możecie? Zaczęliśmy myśleć. Adrian zaczął się martwić.

Co my możemy zrobić, jesteśmy tylko we troje, Święty Mikołaj i renifery.

- No właśnie, krzyknęłam jednocześnie z Wiktoria. Przecież jak razem połączymy siły to damy radę. Zaczęliśmy robić zabawki, a potem pojechaliliśmy saniami, żeby je dostarczyć dzieciom. To była długa i męcząca podróż. Gdy w końcu wróciliśmy do domu, czekała na nas niespodzianka. Mnóstwo prezentów dla nas. To było wspaniałe wydarzenie i niezapomniana historia.

Natalia Marciniak

„Zimowa przygoda”

Pewnego razu dziewięcioro dzieci bawiło się obok zamrzniętego jeziora. Wszystkie dobrze się bawiły, pięcioro lepiło bałwana, dwoje jeździło na sankach, dwoje bawiło się śnieżkami, aż jedno przewróciło się na lodowaty brzeg jeziora. Dzieci próbowały mu pomóc, ale się nie udało, bo chłopiec cały czas się ślizgał. Marek, Jola, Bartek i Terenia pobiegli po pomoc, a Mateusz i Zenek próbowali go ściągnąć. Jeszcze Marta i Mia próbowały pomóc, ale nic nie dało się zrobić. Terenia i Bartek przybiegli z rodzicami. Julek nie musiał się już obawiać. Co prawda dzieci nie mogły wiele zdziałać ale rodzice to już co innego. Był straszny wiatr. Julek cały czas się oddalał, lód powoli się łamał, było strasznie i niebezpiecznie. Przyjechała pomoc: straż pożarna, policja i pogotowie. Lód się prawie złamał. Na szczęście przyleciał helikopter i zawiązał linę na brzuchu Julka. Julek był uratowany i szczęśliwy, gdy wrócił na ląd przytulił się do rodziców. Jednak bardziej dziękował swoim kolegom i koleżankom za pomoc, za wiele starań. Przygoda ośmioletnich dzieci nad jeziorem zakończyła się radośnie i szczęśliwie.

Michał Wiadrowski

NASZE WIERSZE:

Choinka

Cóż to za drzewo?

Ma ozdób wiele i błyszczących lampek.

Gdy dzieci siadają, w mig prezenty dostają.

A gwiazdka świeci jaśniej.

Czy już wiesz, co to za drzewo?

To choinka.

Alicja Legieć

Jest taki magiczny dzień w roku,
w którym znajdujemy pudełka,
a w nich świat

zaczarowanych bąbek choinkowych,
moich rodziców i dziadków.

Dotykamy pudełka
bardzo ostrożnie rączkami,
otwieramy wieczka,
a babki mienią się
na święta przepięknymi kolorami.

Niech te święta tak wspaniałe,
będą całe jakby z bajek.

Niechaj gwiazdka z nieba leci,
niech Mikołaj tuli dzieci.

Biały puch niech z nieba spada,
niechaj piesek w nocy gada.

Niech choinka pachnie pięknie,
no i radość będzie wszędzie.

Wierszyki wyszukał Oskar Minke

Redakcja **Nr 6 GRUDZIEŃ 2017:**

Dimitrii Gorst, Julia Kulas, Oliwia Kulas, Alicja Legieć, Natalia Marciniak, Oskar Minke, Michał Wiadrowski.

Redaktor naczelny: Edyta Degiel-Pergół.

KSIAŻKI Z NASZEJ BIBLIOTEKI

„Moja księga Bożego Narodzenia”

Witaj, jestem Bubi Bu, czy chcesz poznać moją historię? Podążaj za mną po stronach tej książki. Wspólnie przeczytamy piękne opowiadania o Bożym Narodzeniu i znajdziemy przyjemną rozrywkę w rysowaniu, przygotowaniu wielu prezentów i robieniu wycinanek, którymi przystroimy choinkę.

„Świąteczne bajki”

Dziewięć bajek do głośnego czytania wprawi Was w świąteczny nastrój i doda wiary, że duch Bożego Narodzenia wróży szczęście na cały rok!

„Tajemnica Bożego Narodzenia” J. Gaarder

Ciepła, magiczna i prawdziwie świąteczna książka otwiera przed czytelnikami wrota do innego świata, w którym niemożliwe jest możliwe.

„Opowieść iskierki” A. Stefańska

Siedem wzruszających historii, w których dziecięce smutki i smuteczki gasną wobec radości Świąt Bożego Narodzenia. O swojej radości stara się też opowiedzieć mała iskierka, tańcząca pewnej wigilijnej nocy wraz z płomykami w kominku...

„Opowiadania wigilijne”

W czasie świąt Bożego Narodzenia wszystko może się zdarzyć! Możesz spotkać w supermarkecie prawdziwego anioła, możesz usłyszeć rozmowę bombek choinkowych, możesz także pocieszyć Świętego Mikołaja, któremu zginęły renifery...



Co to jest: duże, czerwone i jak wchodzi, to aż miło?

- Święty Mikołaj!

* * *

Święty Mikołaj pyta dzieci w szkole:

- Co chcecie dostać ode mnie na święta?
- Ja chcę lalkę Barbie - powiedziała Małgosia.
- A ja chcę piłkę - powiedział Krzyś.
- A Ty Jasiu - pyta Mikołaj. Co chcesz?
- Chcę do toalety.

* * *

Lekcja wychowawcza. Nauczycielka pyta dzieci, kim chciałyby zostać, kiedy dorosną.

Dzieci wymieniają zawody piosenkarza, aktora, strażaka, policjanta. Tylko Jasio mówi, że chciałby zostać św. Mikołajem.

- Czy dlatego, że rozdaje prezenty? - pyta nauczycielka.

- Nie. Dlatego, że pracuje tylko jeden dzień w roku!

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo - odpowiada święty Mikołaj. - Nie masz mi za co dziękować.

- Wiem, ale mama mi kazała

Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.
- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynekę z matematyki.

- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

- Dlaczego ciągle spóźniasz się do szkoły?

- pyta nauczycielka Jasia.
- Bo nie mogę się obudzić na czas...
- Nie masz budzika?
- Mam, ale on dzwoni wtedy, gdy śpię.

Święty Mikołaj siedzi nad przerebłą trzymając w rękę wędkę. Podchodzi do niego Jaś i pyta: - Łowi pan ryby?

- Nie, prezenty.

Tata pyta Jasia:

- Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

Jasio wykręca numer telefonu i grzecznie pyta:

- Halo, czy to święty Mikołaj?
- Nie.
- Skoro pan nie jest świętym Mikołajem, to po co pan podnosi słuchawkę?

Mama oświadcza swojej córce:

- Święta idą!
- Córka staje przed drzwiami, nasłuchuje i po chwili mówi:
- Nieprawda, mamusiu! Jeszcze nie idą, nie słycać żadnych kroków.